

Próba nałożenia sankcji sportowych na Rosję

4 czerwca 2015

A stare dobre Stany Zjednoczone Ameryki znowu swoje. Walczą przeciw niesprawiedliwości, orzekają o prawdzie, dają kopniaka w skorumpowany korporacyjny tyłek i szukają winnych. Żaden złoczyńca nie może czuć się bezpiecznie – nawet ekipy, o których większość ludzi w Departamencie Sprawiedliwości USA prawdopodobnie nigdy nie słyszała, jak choćby taka FIFA, Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej.

Jeśli podobnie jak większość świata myślisz, że ten „skandal” ma cokolwiek wspólnego z pragnieniem amerykańskiego rządu, by sprawiedliwości stało się zadość, to mam do sprzedania skład broni chemicznej w Syrii – kupisz? Ten „skandal” to nic innego jak bezwstydna i żenująco żałosna próba niedopuszczenia do tego, żeby w 2018 roku Rosja była gospodarzem mundialu, podjęta przez budowniczych amerykańskiego imperium. W ten sposób rząd USA – niczym drażliwy, rozpuszczony dzieciak, któremu powiedziano „nie” – wpada w histerię i wrzeszczy „nienawidzę was!”.

Jak głosi wersja oficjalna, od lat 90. ubiegłego wieku 14 oskarżonych działaczy przyjmowało łapówki w zamian za głos na rzecz wybrania poszczególnych krajów na gospodarzy imprez FIFA. Chodziło przede wszystkim o Katar, Afrykę Południową i różne kraje Ameryki Środkowej. Ale w obecnych czasach żaden zainspirowany przez Stany „skandal” nie jest wart nagłaśniania, jeśli nie mierzy w Rosję – ulubionego chłopca do bicia amerykańskiego imperium.

Rosja została wytypowana na gospodarza mundialu 2018 w 2010 roku, kiedy jeszcze rząd USA myślał, że uda mu się „powstrzymać” Rosję. Jednak zeszłoroczne wydarzenia na Ukrainie drastycznie zmieniły sytuację i Rosja Putina wzbiła

się na czołową pozycję w lidze państw potrzebujących „zmiany reżimu”. O ile nie ma wątpliwości co do tego, że FIFA jest tak samo perfidna, jak każda inna globalna korporacja, tutaj zdecydowanie chodzi o coś więcej niż zwykłe łapówkarstwo.

Zważywszy na to, że korupcja w FIFA była od lat tajemnicą poliszynela, nasuwa się pytanie: dlaczego właśnie teraz? Dziś mają się odbyć w FIFA wybory prezydenta na następną kadencję. Obecny prezydent, ubiegający się o reelekcję [wygrał] ma opinię prorosyjskiego, ponieważ przewodniczył Federacji, kiedy wybierano Rosję na gospodarza rozgrywek o mistrzostwo świata w 2018 r. Konkurentem Blattera jest wiceprezydent, książę Ali z Jordanii. Jordania jest państwem klienckim USA, wykorzystywanym jako baza wypadowa do atakowania Syrii dla wspieranych przez Zachód „syryjskich bojowników” (tj. ISIL). Zbiegiem przypadków (albo i nie) dokładnie poprzedniego dnia przed aktami oskarżenia Departamentu Sprawiedliwości USA senatorowie John McCain i Robert Menendez wysłali do kongresu FIFA list, ponaglający do odebrania Rosji organizacji MŚ 2018. Ich schizoidalna argumentacja brzmiała tak: „pozwolenie Rosji na goszczenie Mistrzostw Świata wzmocniłoby reżim Putina i to w czasie, kiedy powinien on zostać potępiony”.

Powiedzcie sami, czy to nie „zabawne”, że czołowi sponsorzy i stronnicy terroryzmu i brutalnych dyktatorów mają czelność nazywać rząd Rosji „reżimem”? Czy to nie kpina, że ci sami bossowie globalnej mafii, którzy w zeszłym roku zaaranżowali obalenie ukraińskiego rządu i wprowadzili wojnę domową, która kosztowała życie co najmniej 5 tysięcy cywilów, mają dość tupetu, żeby oskarżać Rosję o „pogwałcenie terytorialnej integralności Ukrainy”? Ale na tym nie kończy się hipokryzja. Ci dwaj sygnatariusze powyższego listu sami nie są nieskazitelni. McCain, żarliwy zwolennik islamskiego terroryzmu, przez ostatnie cztery lata głośno nawoływał do wysyłania syryjskim bojownikom (tj. ISIL) pieniędzy amerykańskich podatników. A Menendez został w kwietniu oskarżony przez tenże sam Departament Sprawiedliwości USA o

korupcję, w związku z wykorzystywaniem swojego senatorskiego biura do załatwiania interesów przyjaciela w zamian za pieniądze i podarki.

Jest jeszcze inny szczegół powiązany z tą historią. Otóż FIFA rozważała zawieszenie praw członkowskich Izraela z racji sposobu, w jaki ten traktuje palestyńskich piłkarzy. Najświeższy „skandal” okazał się tak wyraźnie „fortunny” dla Izraela, że nawet dziennik „Times of Israel” musiał na to zwrócić uwagę i przyznać, że dzięki temu zamieszaniu szanse na doprowadzenie do zawieszenia Izraela przez palestyńskie władze są znikome.

Postarajcie się w pełni pojąć stopień desperacji budowniczych angloamerykańskiego imperium w ich dążeniu do oszkalowania Rosji. Na samą myśl o tym, że Rosja mogłaby się cieszyć pozytywnym rozgłosem w związku z goszczeniem u siebie mundialu, w Departamencie Stanu tak pienili się ze złości, że odpowiedzialna za to organizacja musiała zostać upokorzona, z jej szefem włącznie.

Putin, ze swojej strony, zdaje się wiedzieć, co w trawie piszczy. Oto co miał do powiedzenia na temat aresztowań:

„Jeśli chodzi o aresztowania, jest to co najmniej dziwne, bo dokonano ich w oparciu o zarzuty wniesione przez stronę amerykańską. Kogo oskarżyli? Międzynarodowych działaczy. Całkiem możliwe, że któryś z nich popełnił jakieś wykroczenie. Nie wiem tego, ale USA zdecydowanie nie mają nic z tym wspólnego. Ci działacze nie są obywatelami Stanów Zjednoczonych i jeśli cokolwiek się zdarzyło, nie stało się to na terytorium Stanów i Stanom nic do tego. To kolejna oczywista próba rozciągnięcia swojej jurysdykcji na inne kraje. Nie mam wątpliwości, że jest to wyraźnie próba przeszkodzenia w reelekcji pana Blattera na stanowisko prezydenta FIFA, co jest poważnym pogwałceniem zasad, na jakich opiera się funkcjonowanie tej międzynarodowej organizacji. Znamy stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie

byłego pracownika służb specjalnych, pana Snowdena, który był zatrudniony w Agencji Bezpieczeństwa Narodowego i który ujawnił nielegalne praktyki USA praktycznie na całym świecie, w tym podsłuchiwanie rozmów telefonicznych przywódców innych państw. (...) A co z panem Assange'em, który przez kilka lat musiał ukrywać się w obcej ambasadzie? (...) Jest oskarżony o rozpowszechnianie informacji, jakie uzyskał od amerykańskiego wojska, a które dotyczą działań USA na Bliskim Wschodzie, między innymi w Iraku. Dlaczego teraz o tym mówię? Niestety nasi amerykańscy partnerzy korzystają z tych metod dla swoich skrytych celów. Nielegalnie prześladują ludzi. Nie wykluczam możliwości, że to samo dzieje się w tej historii z FIFA. Chociaż nie wiem, jak się sprawa zakończy, to fakt, że zdarza się to w przeddzień wyborów prezydenta FIFA, nasuwa taką myśl."

Putin ma tu absolutną rację. Jest to rażący przykład żarliwego przekonania rządu USA, że ma on prawo „rządzić światem”. Departament Sprawiedliwości nie ma jurysdykcji nad urzędnikami FIFA ani legalnej władzy zwracania się przeciwko obywatelom innych państw, którzy nie są mieszkańcami Stanów. Ale z drugiej strony, rząd i instytucje amerykańskie olewały prawo międzynarodowe przez ostatnie 100 lat.

Podsumowując, USA nie mogą znieść myśli, że Rosja i Putin zdobywają coraz większą popularność i pozytywną prasę na świecie, kiedy USA stają na głowie, żeby oczernić ich jako następny nazistowski reżim. Na całym świecie ludzie dostrzegają już bardziej realistyczny obraz Putina, całkowicie odmienny od tego, który z takim wysiłkiem tworzyli psychole z Waszyngtonu. Coraz lepiej dostrzegają również, czym naprawdę są Stany Zjednoczone – destruktywnym reżimem, który powinien być potępiony, rozmontowany i usunięty, zanim pociągnie ze sobą w otchłań cały świat.

Kiedy więc Putin i Rosja robią wszystko, żeby zablokować podstępną, cyniczną i destrukcyjną politykę USA (obejmującą m.in. destabilizację obcych krajów poprzez wykorzystywanie

sfabrykowanych ruchów „społecznych niepokojów”, szantażu i tworzenia ugrupowań terrorystycznych), to amerykański reżim, a nie rosyjski, powinien zostać publicznie potępiony.

Zastanawiamy się jednak, kto może przewodniczyć ewentualnemu odebraniu Rosji prawa organizacji mundialu 2018, przy założeniu, że ta drobna intryga się powiedzie. Może (prezydent) Hilary Clinton? Ta sama Hilary, która jako patron Fundacji Clintona – do gruntu mafijnej organizacji – przyjęła dużą dotację od FIFA i jeszcze jedną od tej brutalnej katarskiej dyktatury, która wykorzystuje niewolniczą pracę do budowy stadionów na mundial 2022? Słowa „hipokryci” i „dupki” są za delikatne na określenie tej skali parodii sprawiedliwości, jaką tu widzimy. Nazwijmy więc ich kryminalnymi psychopatami na steroidach.

Autorstwo: Joe Quinn i Beau Brendeland

Źródło oryginalne: SOTT.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com